


PRODUCENT **PCV THYSSEN**
OKIEN **Drewno**
RABAT 35% **Aluminium**
 POMIAR, DORADZTWO, TRANSPORT OKIEN - GRATIS!
 www.albud.com.pl 05-200 Wołomin, ul. Łukasiewicza 7 B
 e-mail: albud@albud.com.pl tel. (0-22) 776 07 20 do 23, fax (0-22) 776 07 36

REKLAMA

Policja rozwiązała zagadkę tajemniczej śmierci znanego malarza ZDZISŁAWA BEKSIŃSKIEGO.
Artysta został zamordowany w swoim mieszkaniu na warszawskim Mokotowie.

Morderca z Wołomina



■ Specjalnie powołana przez komendanta stołecznej policji grupa do walki z terrorem kryminalnym ujęła sprawców w trzy dni po morderstwie. Fot. KSP.

Do zabójstwa przyznał się 19-letni licealista Robert K. syn przyjaciela artysty Krzysztofa K.

To był normalny chłopak, uczeń. Wraz z rodziną mieszkał na jednym z osiedli domów jednorodzinnych w Wołominie.

Przyjaciel i chlebobdawca

Rodzina K. z Wołomina od dawna przyjaźniła się z malarzem Zdzisławem Beksińskim. Krzysztof K. (43 l.), ślusarz był właściwie na każde wezwanie artysty. Pomagał mu w codziennych pracach, oprawiał obrazy, pomagał w remontach, robił zakupy. Przyjaźnili się. Miał klucze do mieszkania malarza. Żona „złotej rączki” sprzątała u Beksińskiego. W mieszkaniu malarza przy ulicy Sonaty na warszawskim Mokotowie bywał także czasami 19-letni Robert K. uczeń jednego z wołomińskich liceów. K. zdobyli pełne zaufanie samotnie mieszkającego, 76-letniego artysty.

Zdzisław Beksiński całe życie tworzył. Malował kilkadziesiąt

obrazów rocznie. Przedstawiał na nich wizje śmierci, fascynował się nią. Jego prace były pełne tajemniczości, zła. Był jednym z najdroższych i najsłynniejszych współczesnych polskich malarzy. Jego obrazy na aukcjach bez problemu sięgały kilkudziesięciu tysięcy złotych. Beksiński był bogatym człowiekiem, lubił nowinki techniczne. Inwestował w nowoczesne urządzenia; komputery, aparaty cyfrowe. Mieszkanie w bloku przy Sonaty było twierdzą artysty. Podwójne drzwi, kamera. Praktycznie wcale nie wychodził z domu, jedynie po drobne zakupy, prasę. Nikt też nie odwiedzał go regularnie oprócz Krzysztofa K., ojca przyszłego zabójcy.

Zdzisław Beksiński trzymał w domu sporo gotówki, nie ufał bankom. Miał nawet sejf, w którym gromadził swoje oszczędności. Dziś wiadomo, że niejednokrotnie pożyczal pieniądze rodzinie z Wołomina. Ostatnio była to kwota kilkunastu tysięcy złotych na zakup nowego samochodu. K. mogli liczyć na Beksińskiego właściwie zawsze.

Dokończenie na str. 6



■ Zabójca Zdzisława Beksińskiego mieszkał wraz z rodziną w tym domu w Wołominie. Fot. J.P.



gazety mazowieckie
 konsorcjum

WIEŚCI

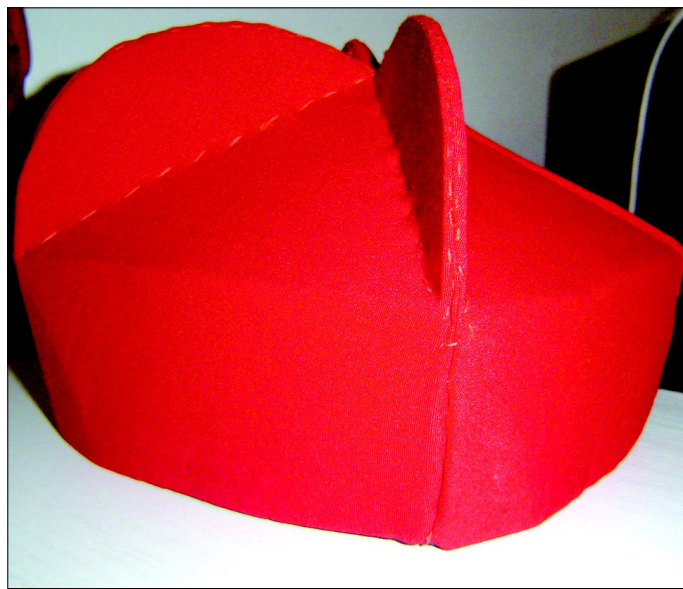
PODWARSZAWSKIE

Tygodnik • INDEKS 382272 • Nr 9 (724) • 6 III 2005 • Cena 2 zł (w tym 7% VAT)

Nielat w komży

- Nie uczestniczyłem w sabacie czarownic. Nie pomawiałem księdza, tak jak on czynił to publicznie wobec mnie. Nie bluźniłem pod jego adresem i nie wyzywałem od Antychrystów, tak jak on wypowiadał się o mojej matce. Nie ja byłem powodem zamieszania i nie czuję potrzeby przeproszenia kogokolwiek - mówił nieletni ministrant, którego proboszcz radzyńskiego parafii oskarżył o kradzież.

Dokończenie na str. 6



■ O czym ma świadczyć znaleziony w domu ministranta biret? Fot. M.C.

To bardzo ciekawe doświadczenie

- Proszę wskazać względy, pod którymi gorzej w Polsce być kobietą niż mężczyzną.

- Przede wszystkim: pozycja kobiet na rynkach pracy (trudniej im pracę znaleźć, łatwiej stracić), poza tym zarobki (są niższe od zarobków mężczyzn o ok. 20%). Trudniej jest im robić karierę, (bo mają podwójne obowiązki i w domu i w pracy). Nie mają praktycznie udziału we władzy wykonawczej (na 16 wojewodów tylko jednym jest kobieta), z rzadka zostają prezesami, dyrektorami etc. Nie widać ich w mediach (w każdym razie tam, gdzie debatuje się sprawy ważne). Można powiedzieć, że im większy dostęp do władzy, prestiżu i pieniędzy tam mniej kobiet. Są silnie obciążone stereotypami (starej panny, histeryczki, osoby zainteresowanej wyglądem i własną cielesnością, przechodzącej przez menopauzę, osoby, która powinna się poświęcać innym „z natury” etc).

- A teraz proszę o względy, pod którymi gorzej w Polsce być mężczyzną niż kobietą.

- Mężczyźni narażeni są na więcej stresów, częściej chorują, szybciej się starzeją, przechodzą przez traumę wieku emerytalnego, mają kłopoty z kontaktem z własnymi dziećmi, bo nie biorą udziału w procesach wychowawczych, trudniej jest im walczyć o pełnię praw rodzicielskich w przypadku rozwodu.

Dokończenie na str. 3

Rozmowa z MAGDALENĄ ŚRODĄ, Pełnomocnikiem Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn.



„Jestem osobą niewierzącą, która ceni sobie neutralność światopoglądową państwa, tolerancję, prawa człowieka, w tym prawa kobiet”

- Każdy, nawet najgorszy kandydat na to miejsce, będzie od pana lepszym. Łże pan jak wściekły pies - mówił do przewodniczącego rady powiatu, radny Mariusz Czajewicz. Mówił, wykrzykiwał i ostro się przy tym denerwował. Chodziło o to, że przewodniczący Kopczyński zarzucił mu publicznie sfałszowanie oświadczenia majątkowego. Nie były to jedyne tego dnia, żenujące wydarzenia nadzwyczajnej sesji rady powiatu.

Atrakcyjny temat

Powody do zwołania sesji w trybie nadzwyczajnym były według członków komisji finansowej co najmniej dwa. Pierwszy z nich to niedoręczenie radnym w możliwie szybkim terminie „Ekspertyzy technicznej” wykonanej przez niezależnych fachowców a dotyczącej zgodności wykonanej inwestycji przy ulicy Wileńskiej w Wołominie z wydaną decyzją budowy. Drugi to wniosek o odwołanie z funkcji przewodniczącego rady Adama Kopczyńskiego za to, że wspomnianego dokumentu nie rozesłał, nie widział potrzeby pilnego zwołania sesji, a także upolitycyzył radę.

O ekspertyzie

Trudno rozmawiać, gdy na sali brakuje wolnych krzeseł. Kolejną okazją by się o tym przekonać mieli radni powiatowi, którym swoistą niespodziankę zafundowali działacze LPR i im zbliżeni. To na ich zaproszenie przedstawiciele kupieckiego stanu stawili się licznie pod kierownictwem przewodniczącego, Romana Borowskiego.

Dokończenie na str. 4

REKLAMA

INVEST SERWIS
 www.investservis.com.pl
 Wołomin, ul. 1 Maja 48
 ☎ 776 43 29
 Jabłonna, ul. Zegrzyńska 28^c
 ☎ 772 02 45
 Marki, ul. Piłsudskiego 2^a
 ☎ 781 36 62
KOTŁY
TERMY
GRZEJNIKI
 RATY • WYKONAWSTWO
 DORADZTWO • TRANSPORT

Z wielkim żalem
dnia 25 lutego 2005r.
pożegnaliśmy

stp

Tadeusza Kuleszę

Rodzinie zmarłego
wyraży współczucia

składa Redakcja Więści.

LIDII OLEKSIĄK i URSZULI ROGUSKIEJ

głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci Taty

przekazują koleżanki i koledzy
z Ośrodka Pomocy Społecznej w Kobyłce.

Bezpłatna pomoc

W dniach 5 i 12 marca w godz. 9-14 prowadzona będzie bezpłatna pomoc w wypełnianiu rocznych rozliczeń podatkowych. Organizatorem akcji jest Sojusz Lewicy Demokratycznej, a porad w siedzibie Sojuszu przy ul. Kościelnej 20 w Wołominie udzielać będą osoby z wykształceniem ekonomicznym, prowadzące biura księgowo. (ab)

Podziękowanie

„Za pracę, która służyć będzie innym”
dla Dyrektora Zespołu Szkół w Duczkach Jana Szuflińskiego za wieloletnią współpracę, za to, że stworzył Pan naszym dzieciom wspaniałą atmosferę i doskonale warunki nauczania oraz za to, że dzięki Panu nasze dzieci nigdy nie czuły się w tej szkole obco i z chęcią kontynuują naukę.
Rodzice gimnazjalistów ze Szkoły Podstawowej w Majdanie

Pięknego życia, dobrego zdrowia i szczęścia
we wszystkich przedsięwzięciach
z okazji 20. urodzin

Kamilowi Karczewskiemu

życzą mama, babcia, wujek i ciocia

Tadeusz

Odszedł Tadeusz Kulesza. Już nie zobaczymy Go jak niestrudzenie dokumentuje każdą ważną chwilę z naszego życia. Jednak ludzie dotąd są wśród nas, dopóki trwa o nich pamięć. A nie sposób zapomnieć Tadeusza. Niejednokrotnie, gdy będziemy przeglądać zdjęcia sprzed lat, nasze pamiętki z dni chrztów, komunii, ślubów na odwrocie fotografii znajdziemy dwa słowa: imię i nazwisko - Tadeusz Kulesza. Ta sygnatura przywoła Jego postać. Non omnis moriar...

Tadeusz był wieloletnim współpracownikiem naszej redakcji. Dziś Go żegnamy. Nielatwe to zadanie. Wniósł w naszą pracę wiele radości, był nie tylko profesjonalnym fotografem, był Kolegą, Przyjacielem. Nie sposób przecenić jego wkładu w to, czym Więści są dzisiaj.

Pozostaje żal, ale nie pustka. Pozostaje bowiem nasza pamięć o Tadeuszu i setki zdjęć podtrzymujących tę pamięć.

Jarosław Bargiel



Więści

Kandydaci

Z tego co nam wiadomo, zostało zgłoszonych kilka osób do przyznawanego przez władze miasta medalu „Zasłużony dla Wołomina”. Wśród kandydatów są: b. burmistrz Wołomina Polikarp Bulik, działacz społeczny i przedsiębiorca Andrzej Saulewicz, prezes ZEC Edward Olszowy oraz obchodzące dziesięciolecie działalności Hospicjum Opatrzności Bożej. Nie słychać za to, by wpływały jakiegolwiek kandydatury do tytułu „Wołomiaka Roku”, czyli Twórcy Najwartościowszego Wydarzenia 2004 r. Czyżby prawdą było, że w ubiegłym roku nie wydarzyło się w Wołominie nic ważnego, wartościowego i godnego upamiętnienia? (ab)

Zarząd

W ubiegłym tygodniu informowaliśmy o wyborach władz Izby Gospodarczej Powiatu Wołomińskiego. W dniu 18 lutego Rada Izby, na czele której jest Mieczysław Maciążek powołała zarząd w składzie: prezes - Wiesław Kazana, wiceprezesi: Izabela Jaczyńska i Ryszard Korotko. (ab)

Nowy adres

Wydział Bezpieczeństwa i Ratownictwa Starostwa Powiatu Wołomińskiego mieści się obecnie przy ul. Sasina 15 w Wołominie, w nowym budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Z wydziałem można kontaktować się osobiście lub telefonicznie 787-77-69. (ab)

Harris w Kobyłce i Wołominie

Clive Harris spotka się z osobami chorymi w niedzielę 13 marca w Wołominie i Kobyłce. Bezpłatne bilety będą wydawane od piątku 4 marca w Kobyłce w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. ks. Marmo 13 w godz. 11-19 oraz w Wołominie w Miejskim Domu Kultury przy ul. Mariańskiej 7 od godz. 9. Organizator spotkania, Fundacja Clive'a Harrisa z Poznania zaznacza, że leczenie jest bezpłatne, za to po spotkaniu przyjmowane są dobrowolne ofiary. (ab)

Zaprosili nas

Zarząd os. Klubu Seniora „Tramp” mający siedzibę przy ul. Prądyńskiego 22 w Wołominie na spotkanie z okazji Dnia Kobiet, które odbędzie się 9 marca o godz. 14. (ab)

Zaproszenie

Dla naszych Czytelników
mamy zaproszenia
na koncert Grupy MoCarta

Pierwsze dwie osoby, które w środę 2 marca przyjdą do redakcji z najnowszym numerem Więści Podwarszawskich, otrzymają podwójne zaproszenia na koncert, który odbędzie się 5 marca o godz. 20.00.

Zapraszamy!

Kto pierwszy... ten sobotni wieczór spędzi bawiąc się
wybornie na występie Grupy MoCarta.

TAXI PLUS
WOŁOMIN
Zapraszamy Całą Dobę
787 18 00
RACHUNKI ZAKUPY SZYBKO SOLIDNIE

TAXI WOŁOMIN SMS 0 502 785 090
787 8300
CAŁODOBOWO
RACHUNKI
ZAKUPY
ODPROWADZANIE SAMOCHODÓW

ZESTAWY KOŁOWE
SKRĘTNE
I STAŁE
POLKAMEX - TECHNOZBYT - ZBYT
Hurtownia Artykułów Przemysłowych
Kobyłka, ul. Poniatowskiego 91 (wjazd od ul. Witosa)
tel. 781 81 66-67, fax 781 81 45

KONKURENCYJNE
CENY

FIAT AUTO DAR
Dariusz Okuniewski
AUTORYZOWANY SERWIS
BLACHARSKO - LAKIERNICZY
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZENIA NAPRAW
ZGŁASZANIE SZKÓD
KOMUNIKACYJNYCH
Samochody zastępcze
SPRZEDAŻ NOWYCH SAMOCHODÓW

05-200 Wołomin
ul. Duczkowska 17
tel. 787 63 66,
tel./fax 787 34 14
tel. kom. 0 604 99 88 88
0 604 99 88 00

HOLOWANIA 24h

Prywatna Szkoła Muzyczna I i II stopnia
im. Witolda Lutosławskiego w Wołominie
Ogłasza nabór dzieci i młodzieży
na kierunki:
instrumentalny i wokalny.
Posiadamy uprawnienia szkoły publicznej.

Nowe klasy:

- akordeon
- gitara
- trąbka
- perkusja

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły
Wołomin, ul. Legionów 85 (wejście od strony boiska)
w godz. 14.00-18.00 pn.-pt. oraz 8.00-14.00 sob.
Tel. 787-21-00, tel/fax: 787-53-85, 0-605-615-661.

Czeka na pana

W schronisku przy ul. Sikorskiego 97 w Wołominie tel. 787-89-06 na dom i dobrego pana czekają:

- dwa szczeniaki dwumiesięczne, różnej maści
- pies biały, duży, długowłosy, uszy klapnięte
- pies brązowy, średni, uszy klapnięte
- pies mały, brązowy, uszy stojące
- pies duży, czarny, uszy klapnięte
- suczka mała, czarna, uszy klapnięte
- suka brązowa, mała, uszy stojące
- pies duży, beżowy, uszy stojące
- pies duży, czarny podpalany, uszy stojące
- pies mały, czarnobiały, uszy stojące
- pies mały, czarny podpalany, uszka klapnięte
- piesek mały, czarnobiały, uszka klapnięte
- pies duży, szary podpalany, uszy stojące
- suka, mieszańca owczarka niemieckiego
- pies mały, czarny podpalany, krótkowłosy, uszy klapnięte
- pies mały, czarny podpalany, szorstkowłosy, uszy klapnięte.

* niektóre suki zostały wysterylizowane

To bardzo ciekawe doświadczenie

Dokończenie ze str. 1

- Jakie działania, zmierzające do wyrównywania szans obu płci, podejmuje kierowany przez Panią urząd?

- Przede wszystkim zajmujemy się kobietami na rynkach pracy. To znacząco pomagamy (przez promocję bezrobotnym (przez promocję małej przedsiębiorczości), pomagamy w przypadkach naruszenia praw na rynkach pracy (utrata pracy po okresie urlopu macierzyńskiego, mobbing, molestowanie seksualne). Staramy się tworzyć i propagować politykę rynków pracy przyjaznych dla macierzyństwa. Mamy również pewną aktywność ustawodawczą, chcemy wprowadzić zmiany w ustawach dotyczących emerytur tak, aby kobiety, które całe życie pozostają w domu zajmując się wychowaniem miały gwarancje, że emerytura, którą wypracował ich mąż będzie ustawowo dzielona tak, aby jej część przypadła automatycznie kobiecie. Chcielibyśmy umożliwić urlopy wychowawcze dziadkom tak, by młodzi rodzice nie przerywali pracy. Zajmujemy się również sprawami przemocy wobec kobiet (działalność legislacyjna, kampanie uświadamiające), promocją zasady równości w edukacji (robimy wielki konkurs na podręczniki i programy szkolne promujące równość i zasady tolerancji), promocją równości w działaniach politycznych. Prowa-

dzimy działalność poznawczą, promocyjną, edukacyjną, interwencyjną i wiele innych.

Sama lubię gotować

- Czy święto 8 marca to relikw przeszłości?

- Ależ skąd! Dopiero teraz to jest prawdziwe święto. Już od stycznia kobiety przygotowują się do wielkiej „manify”, która w tym roku wyrusza z Pl. Trzech Krzyży w niedzielę 6 marca, właśnie dla uczczenia dnia kobiet. To ważne święto. Okazja do zasygnalizowania wielu problemów związanych z dyskryminacją kobiet. A do tego świetna zabawa.

- Czy podobają się Pani mężczyźni metroseksualni?

- Wyznam, że nie wiem co to są mężczyźni metroseksualni. Kojarzy mi się to z metrem, jednostką miary. Mężczyźni rzadko kojarzy mi się z jednostkami miary. W każdym razie już nie w tym wieku i nie na tym stanowisku.

- W jednym z feministycznych pism znalazłam artykuł, którego tezą było, że kobiety same dążą do zachowania tradycyjnych ról w rodzinie. Przykładem jest choćby typ królowej-matki, która rządzi w kuchni i nie dopuści tam za żadne skarby mężczyzny. Podobnie rzecz się ma w przypadku innych „kobiecych” dziedzin życia. Co Pani o tym sądzi?

- Sama należę do kobiet, która jest bardzo zaborcza, jeśli chodzi o kuchnię. Nie zniósłabym aby

mój mąż coś tam gotował. Sama lubię to robić. Ale to nie ma nic wspólnego z tradycyjną rolą! To po prostu przywilej, który mam w domu. A jeśli chodzi o ów wspomniany artykuł to niewiele mogę powiedzieć, oprócz tego, że nie znam takich kobiet. No może prócz prawicowych parlamentarzystek, które nawołują inne kobiety do powrotu do tradycyjnych ról, wszelako same ich nie respektują. Bo cóż to za tradycyjna kobieta, która wieczorem gromi inne kobiety z trybun sejmowych. To raczej kobieta nowoczesna, choć jest w tym nieco hipokryzji. Nie sądzę by któraś z moich studentek marzyła o tradycyjnej roli, to znaczy o praniu skarpetek, gotowaniu i innych formach nieodpłatnej pracy na rzecz mężczyzny. Nie po to idzie się na studia.

Niczego nie żałuję

- Jest Pani pracownikiem Uniwersytetu Warszawskiego. Co okazało się najtrudniejsze i najbardziej zaskakujące w sprawowaniu funkcji ministerialnej w porównaniu z tamtą funkcją?

- Przez ostatnich kilka lat czytałam książki z zakresu filozofii politycznej. I znam się na tej tematyce. Jednak nawet tysiąc książek o polityce nie da tego co kilka tygodni uczestnictwa w życiu politycznym, zwłaszcza we władzach wykonawczych. To bardzo ciekawe doświadczenie. Poza tym praca w rządzie, zwłaszcza

zaś obecność w parlamencie pozwoliły mi zobaczyć uniwersytet z innej strony. Jawi mi się on teraz jako świątynia rozumu, zdrowego rozsądku, ładu i spokoju.

- Nigdy nie była Pani związana z SLD. Dlaczego zdecydowała się Pani wejść do rządu, którego zapleczem politycznym jest SLD?

- Bo to jedna z nielicznych partii (SDPL także), która interesuje się problematyką kobiet. Poza tym ja jestem osobą niewierzącą, która ceni sobie neutralność światopoglądową państwa, tolerancję, prawa człowieka, w tym prawa kobiet i która zawsze coś w tym względzie próbuje załatwić. Żadna inna opcja nie da mi takich możliwości.

- W głośnej wypowiedzi wiązała Pani poddaństwo kobiet w rodzinie z katolicyzmem. W audycji telewizyjnej na gorąco dziennikarka skłoniła Panią do przeprosin za tę wypowiedź jako rzekomo niefortunną. Za co właściwie Pani przepraszała?

- To była ekspiacja za własną naiwność, że rozmawiałam z byle jakim dziennikarzem (nie wiedziałam nawet że mnie nagrywa, po prostu jak nauczyciel akademicki starałam się wyjaśnić mu pewne sprawy) i za to, że pomyliłam języki (akademicki z politycznym, bo ten pierwszy jest złożony, a ten drugi powinien być krótkim komunikatem). A zwłaszcza za to, że robię kłopot różnym ludziom w rządzie, którzy mają ważniejsze sprawy na głowie niż sztuczny szum wokół mojej osoby. Ale tak w ogóle, z perspektywy dnia dzisiejszego, niczego nie żałuję. Zaczęła się jakaś ważna dyskusja wokół tematu, który do tej pory traktowany był jako tabu. Poza tym przekonałam się ilu mam przyjaciół.

- Dziękuję za rozmowę.

Krystyna Chwedeńczuk



DR HAB. MAGDALENA ŚRODA,

Pełnomocnik Rządu ds. Równego statusu Kobiet i Mężczyzn, pracuje jako adiunkt w Zakładzie Etyki Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, zajmuje się historią idei etycznych, etyką stosowaną, filozofią polityczną i problematyką kobiecą (zajęcia na Gender Studies, UW). Jest autorką wielu publikacji z zakresu filozofii politycznej i moralnej, w tym kilku książek, m.in.: „Idea godności w historii i etyce” (1993), podręczniki dla szkół średnich „Historia idei etycznych: starożytność i średniowiecze” (1995) i „Historia idei etycznych: nowożytność i czasy współczesne” (1998). W 2003 roku habilitowała się na podstawie książki: „Indywidualizm i jego krytycy. Współczesne spory między liberałami, komunitarianami i feministkami na temat podmiotu, wspólnoty i płci” (wyd. Aletheia, Warszawa 2003).

W latach 1993-2000 pełniła funkcję dyrektora Instytutu Filozofii UW. Jest sekretarzem redakcji czasopisma „Etyka” oraz redaktorem „Przeglądu Filozoficznego”. Pełni funkcję kierownika Podyplomowych Studiów Etyki i Filozofii na Uniwersytecie Warszawskim. Uczestniczyła w licznych stażach i stypendiach zagranicznych (m.in. USA, Francja, Belgia).

Zajmuje się działalnością publicystyczną (felietony i artykuły publikowała m.in. w: Gazecie Wyborczej, Polityce, Tygodniku Powszechnym) i popularyzatorską (Wiedza i Życie).

OKNA z Krakowa

REALIZUJEMY MARZENIA KLIENTÓW

Z Piotrem Komalą, Dyrektorem ds. Handlowych, rozmawia Agnieszka Szczepaniak.

AS: Naszą rozmowę zaczęliśmy dosyć przekornie... Czy bardzo się Pan denerwuje słysząc zdanie, że wszystkie okna są takie same?

PK: Nie, nie denerwuję się, gdyż stwierdzenie to zawiera w sobie tyle samo prawdy, co zdanie, że wszystkie samochody są takie same. To naturalne, że takie czynniki jak elementy składowe okna, kultura techniczna produkcji czy doświadczenie pracowników wpływają na jakość końcowego produktu. Pozwoli Pani, że podam tu prosty przykład. Większości z nas proste wydaje się złożenie komputera. A jednak nie każdy potrafi zrobić to dobrze... Podobnie jest z oknami, nie wystarczy posiadanie niemieckich profili i okuć oraz szyb zespolonych, by mówić o pełnowartościowym produkcie. Cieszy mnie fakt, że coraz więcej osób docenia to, że w wyprodukowanie dobrego okna trzeba włożyć sporo wysiłku. Dlatego Ci, którzy kierują się wyłącznie bardzo niską ceną, zadawalając się oknami firmowanymi „niemiecką jakością” i ustną gwarancją, muszą zdawać sobie sprawę z ponoszonego ryzyka. Często dzwonią do nas klienci, którzy kupili okna w jakiejś firmie i mają problemy z ich użytkowaniem. Nie wiedzą, gdzie zgłosić reklamację, bo dana firma już nie istnieje. Pozostaje nam w tym przypadku tylko im współczuć, gdyż okna czasami w całości nadają się do wymiany. Podsumowując, myślę, że o prawdziwości zdania, że nie wszystkie okna są takie same, najlepiej świadczy 270 tysięcy naszych zadowolonych Klientów.

AS: W takim razie następne pytanie nasuwa się samo. Co wyróżnia produkty OKNOPLAST-Kraków?

PK: Nie będę tu rozwodził się nad jakością naszych produktów, bo w przypadku OKNOPLAST-Kraków jest to sprawa bezdyskusyjna. Nowoczesny,



Siedziba OKNOPLAST-Kraków

sterowany komputerowo park maszynowy, doświadczenie 300-osobowej załogi oraz drobiazgowy system kontroli okien są gwarancją spełnienia najwyższych europejskich norm. Potwierdzeniem naszej jakości są liczne certyfikaty, w tym również certyfikat Europejskiego Instytutu Stolarstwa Otworowej, mieszczącego się w niemieckim mieście Rosenheim. W tym momencie priorytetem Zarządu jest tworzenie produktów dostosowanych do

indywidualnych potrzeb klientów. Oferujemy różne standardy okien, które różnią się między sobą kształtem, co pozwala Klientowi na wybór, jakie okno będzie ozdoba jego mieszkania. Natomiast szeroka gama dodatków okiennych, dbałość o szczegóły i dokładne wykończenie

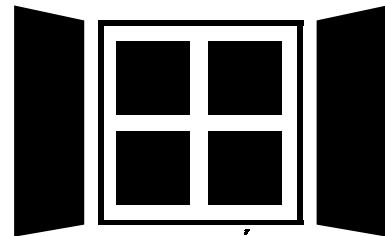
wyrobów oraz szereg innowacyjnych rozwiązań sprawiają, że każdy Klient może się w naszym salonie sprzedażowym poczuć wyjątkowo. Lecz indywidualne podejście do każdego Klienta to nie tylko kwestie związane z produktem, ale również wszystkie etapy usługi, począwszy od doradztwa związanego z rozplanowaniem okna w domu oraz ich wyposażenia, aż po fachowy montaż, który jest jednym z najważniejszych elemen-

tów, by okno w przyszłości funkcjonowało bezawaryjnie. Tylko poprzez poznanie oczekiwań naszych Klientów możemy realizować ich marzenia.

AS: Wspomniał Pan o innowacjach związanych z oknami. Na jakie nowości mogą liczyć Klienci OKNOPLAST-Kraków?

PK: Jednym z pierwszych naszych kroków ku innowacyjnym rozwiązaniom było wprowadzenie nowego okna Awans, którego kształt skrzydła był zastrzeżony dla OKNOPLAST-Kraków w całej Europie. Jednym słowem tylko w naszych salonach można było zakupić ten wyjątkowy produkt. O jego popularności może świadczyć fakt, że już w ciągu pierwszego miesiąca jego sprzedaż przekroczyła 10 tysięcy sztuk, a obecnie sprzedaż okna Awans to 60% wszystkich zamówień. Dodam jeszcze, że okno Awans teraz staje się hitem na rynku niemieckim. Jako pierwsi w Polsce wprowadziliśmy TERMORAMKĘ, czyli ramkę międzyszybową ze stali szlachetnej, znacząco ograniczającą zjawisko rozszerzenia szyb, szczególnie uciążliwe w zbliżającym się okresie wiosennym, jak również ograniczającą utratę ciepła w mieszkaniu nawet do 10%. Poszerzyliśmy także wybór koloru uszczelki, do standardowych czarnej i szarej dodając uszczelkę brązową, znakomicie komponującą się z oknami z okleiną drewnopodobną, takich jak złoty dąb czy orzech

OKNOPLAST



KRAKÓW

WOŁOMIN

ul. 1 Maja 36a
tel. 022/787 29 13

włoski. Kolejne nowości to półokrągła listwa przyszybowa ART, która pozwala nadać oknu nowy charakter oraz niski próg balkonowy WIN-STEP, o wysokości niecałych dwóch centymetrów, który nie tylko wpływa na estetykę drzwi balkonowych, ale jest niezwykle wygodny dla dzieci lub osób niepełnosprawnych. Nie muszą oczywiście dodawać, że wszystkie te produkty zaprezentowaliśmy jako pierwsi w Polsce.

AS: Czy nadchodząca wiosna również przyniesie ciekawą ofertę dla Klientów?

PK: Do 25 marca klienci mogą skorzystać z Wiosennej Promocji, w której oferujemy półokrągłą listwę ART bez dopłaty, ergonomiczny próg balkonowy WIN-STEP w promocyjnej cenie oraz 28% rabat. Myślę, że te dwie nowości, wraz z wysokim rabatem, zachęcą Klientów do skorzystania z naszej oferty.

AS: Dziękuję za rozmowę.

Po sesji w Kobyłce

Cena bezpieczeństwa

Wydawać by się mogło, że cena, która przychodzi nam płacić za odczuwalną poprawę stanu bezpieczeństwa nie gra roli i częstokroć wszystko byśmy oddali w zamian na spokój, zmniejszenie zagrożeń. Jak widać, przyglądając się poczynaniom kobyłkowskiej władzy czasem oplaca się jednak negocjować. Rozmowy prowadzone przez burmistrzów z przedstawicielami stołecznej policji przynoszą konkretne wyniki. Jeszcze niedawno wszyscy zainteresowani mówili o tym, że jedyną przyjętą lokalizacją budowy nowego komisariatu ma być działka na byłym stadionie kobyłkowskiego Wichru. Po rozmowach okazało się, że komisariat powstanie być może na działce przy ulicy ks. Marmo zajmowanej dotąd przez OSP i Miejski Dom Kultury. Udało się także zredukować o 100 tys. zł wysokość udziału gminy w budowlanym przedsięwzięciu. Jak zapewniał w trakcie sesji burmistrz Michał Jakubowski, obecny budynek komisariatu zostanie przekazany gminie. (mc)

Revolucja to nie jest

- Te działania nazwałbym sankcjonowaniem zapisów Karty Nauczyciela a nie rewolucją - mówił burmistrz Jakubowski o regulaminie wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w oświatowych i publicznych placówkach gminy Kobyłka. Jak to bywa w życiu, podwyżki, o ile są, stanowią ułamek procenta i zdaje się, że nie będą odczuwalne przez pracowników gminnej oświaty. Projekt i samą uchwałę podjęto bez dyskusji i jednogłośnie. (mc)

Piszcie podania i okólniki

Zbiór zaleceń pokontrolnych wystosowanych do burmistrza Michała Jakubowskiego przez członków komisji rewizyjnej, kontrolujących Urząd Miasta, Bibliotekę i Ośrodek Pomocy Społecznej na terenie Kobyłki ujrzał światło dzienne. Tematem przeprowadzonej kontroli było przestrzeganie ustawy o zamówieniach publicznych. Na dobrą sprawę przewodniczący komisji, radny Tadeusz Zawistowski, nie miał większych uwag do pracy wymienionych placówek. Co prawda pośród ośmiu punktów wniosku, znalazły się drobne zastrzeżenia, ale zostały wyjaśnione jeszcze przed sesją. Ot, rzetelna dyskusja nad zastanym stanem rzeczy, rzetelnie sporządzonym dokumentem i mało istotnymi, choć prawdziwymi uchybieniami. (mc)

Dobrowolne towarzystwo

Kobyłka jest pierwszą gminą na terenie powiatu wołomińskiego, która utrwaliła pamięć po niedawno zmarłym Janie Nowaku - Jeziorańskim. Na wniosek radnych gminnych, jedną z nowo powstających ulic nazwano jego imieniem. Ulica Jana Nowaka sąsiadować będzie z ulicą Hubala. (mc)

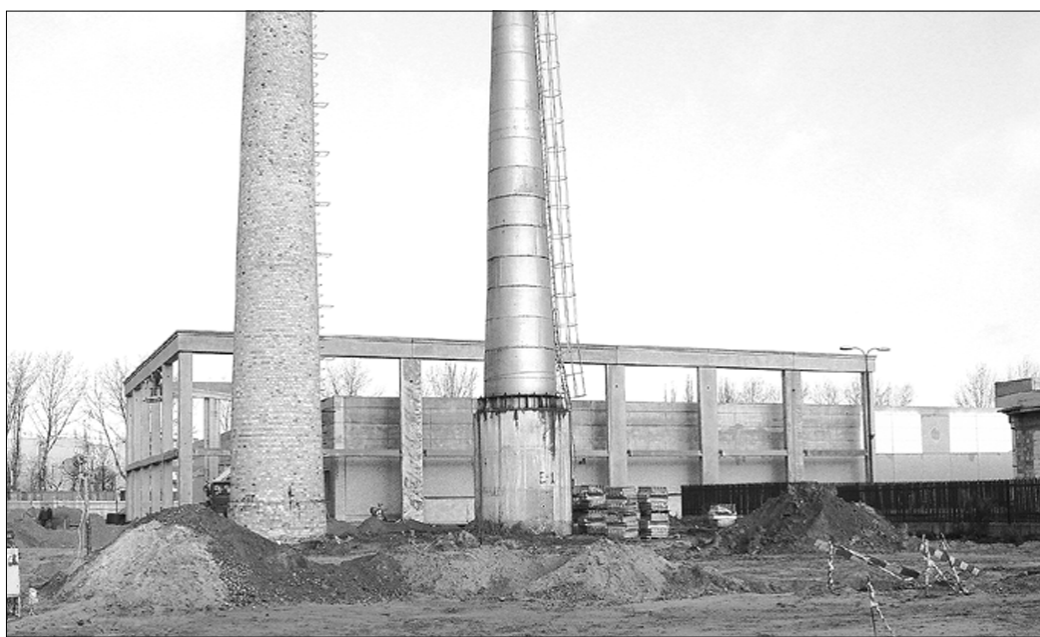
Na dokument ten czekało wiele osób. Pośród nich powiatowi radni, kupcy i dziesiątki mieszkańców miasta. Choć pojawił się miesiąc temu, dopiero teraz wzbudził oburzenie. Obalił mit, ale w zupełnie innej sprawie.

Chichot historii

To, że na ekspertyzę trzech fachowców w dziedzinie budownictwa, dotyczącą zgodności budowy z wymaganą dokumentacją w sprawie budowy marketu w Wołominie, czekaliśmy długo to nic. To, że dokument spisany został na 22 stronach, też niczym szczególnym nie jest. To, że kosztował „nas” ponad 15 tys. zł zasługuje już na uwagę, jak to, że być może stanie się on podstawą do wszczęcia kilku dalszych postępowań.

Wewnątrz omawianego dokumentu znajduje się własnoręczny podpis znanego wołomińskiego działacza lat ubiegłych, występu-

jącego tym razem jako przedstawiciel, mistrz budowlany, firmy Tryboń. „Chichot historii” polega z grubsza na tym, że postać Waldemara M. dotąd była kojarzona z „Solidarnością”, nie tylko gminy, ale i powiatu wołomińskiego. To o nim jeszcze w poprzednim czterolecu mówiono, że jest to wzór godny naśladowania, człek o nieskazitelnej i nieposzlakowanej opinii. Zatem nie bez kozery, w istniejącej wówczas Hucie Szkła Wołomin, powierzono mu funkcję przewodniczącego Związku Zawodowego Solidarności, wybrano radnym miasta i gminy.



■Tę budowę wnikliwie kontrolowano. Fot. E.M. - arch. red.

WOŁOMIN. Radni chcą wiedzieć, na co wydawane są pieniądze z gminnej kasy.

I nigdy się nie dowiedziecie

Pieniądze w budżecie gminy podzielone są na działy, rozdziały i paragrafy. Dzięki takiemu podziałowi wszystko powinno być jasne i przejrzyste, np. dział nazywa się „Transport i łączność”, rozdział - „drogi publiczne gminne”, a w poszczególnych paragrafach uwzględnione są konkretne drogi, które będą remontowane, a obok wypisana jest kwota. Oczywiście, przy działach i rozdziałach też są kwoty, niemniej są one ogólne i tak naprawdę niewiele z nich wynika.

Tak się złożyło, że w tegorocznym budżecie gminy Wołomin nie ma paragrafów. Jest to dopuszczalne, niemniej paragrafów zabrakło po raz pierwszy. Chcąc wiedzieć, na co konkretnie wydawane są pieniądze, komisja finansów gminnych poprosiła o przekazanie układu wykonawczego budżetu w poszczególnych paragrafach. A poprosiła dlatego, że te paragrafy jednak istnieją, ale nie zostały podjęte uchwałą rady wraz z całym budżetem, tylko na początku tego roku burmistrz wydał zarządzenie w tej sprawie.

Komu, ile, za co

Po jakimś czasie komisja finansów otrzymała burmistrzowską informację „o wybranych dzia-

łach budżetu gminy Wołomin na 2005 r. z rozbiem na paragrafy z informacją o poszczególnych kwotach wydatkowanych na cele związane z realizacją zadań gminnych”. Po takim wstępie mogłoby się wydawać, że komisja dostała co chciała i wreszcie będzie zadowolona. Ale gdzie tam!

Niby wszystko wyszczególnione, ale kwot ani widu, ani słyhu. Np. na „pozostałą działalność” jest w budżecie 400 tys. zł, z tego w paragrafie „zakup usług” 50 tys. zł. Za całe wyjaśnienie ma wystarczyć adnotacja - program realizacyjny rewitalizacji śródmiejskiej zabudowy mieszkaniowo-usługowej Wołomin.

Albo taka „działalność usługowa” za 1.050 tys. zł. Na zakup „usług pozostałych” przeznaczono 138.400 zł. Ale już nie ujawniono, ile kosztuje studium historyczno-konserwatorskie do rewitalizacji Starówki Wołomińskiej, ani ile trzeba zapłacić za studium wartości kulturowych obszaru Pola Bitwy Warszawskiej 1920 r. Tak proszę państwa, takie rzeczy są zapisane w budżecie, na to zostaną wydane pieniądze, choć nie wiadomo kto i ile weźmie. A starówka wołomińska jaka jest, każdy widzi.

Waldemar M. w czasie procesu upadłościowego huty współpracował z jej syndykem, będąc zatrudnionym w jego agendach. Teraz okazuje się, że ten, na którego barkach spoczywała walka o dobro huty, jej pracowników i przetrwanie zakładu, rozbiera jego kawałki, cegiełka po cegiełce, stawiając na w tym miejscu kontrowersyjny market. Wysadza się kolejne fragmenty ściany starego obiektu, czym ponoć powoduje pęknięcie ścian komunalnych domów, znajdujących się w pobliżu. Żona przedsiębiorczego byłego radnego znalazła przed laty zatrudnienie w Spółce Komunalnej. Owe popękane budynki pozostają w gestii działania Spółki.

• • • • •

Smutnym wydaje się to, że „historia” bawi jedynie tych, których stać na zakupy w nowym sklepie, a nie tych, których dzieci proponują odprowadzenie sklepowego wózka, pobierając za to złotówkę.

Marek Chrzanowski

WOŁOMIN. Władze gminy nie są zainteresowane pozyskiwaniem terenów pod budowę ciągu pieszo-rowerowego.

Wołomin nie chce ciągu

Tak jakoś nieoczekiwanie światło dzienne ujrzał protokół z posiedzenia Rady Technicznej w sprawie przebudowy drogi wojewódzkiej nr 634 relacji Warszawa - Wólka Kozłowska na odcinku od skrzyżowania z ulicami Szkolną i Ręczajską w m. Duczki do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 636, na terenie gmin Wołomin, Klembów i Tuszcz.

Posiedzenie tejże rady (nazwiska nieujawnione) odbyło się w połowie grudnia ub. r. Na tymże spotkaniu zapadły pewne ustalenia dotyczące przebudowy drogi m.in.:

- Do projektowania przyjęto:
 - szerokość jezdni 6 m,
 - pobocza o szerokości min. 1,5 wzmocnione pospółką,
 - na obszarach zabudowanych chodniki odsunięte od jezdni o szerokości 1,5 m, a w przypadku braku takiej możliwości chodniki bezpośrednio przy jezdni o szerokości 2 m.
- Należy zaprojektować zjazdy publiczne z łukami, a zjazdy indywidualne ze skosami.
- Zgodnie z życzeniami gmin projektant na całym odcinku drogi zaprojektował ciąg pieszo-rowerowy. Budowa ciągu uzależniona jest od pozyskania terenu przez gminy.

Radni chcą weryfikacji

O ile przedstawiciele gmin, w tym przypadku wójt Klembowa i burmistrz Tuszcza zadeklarowali inwestorowi, Urzędowi Wojewódzkiemu daleko idącą pomoc przy realizacji przedsięwzię-

cia, o tyle Wołomin ponoć ustami wiceburmistrza złożył oświadczenie, IŻ NIE POZYSKA TERENU POD BUDOWĘ CIĄGU PIESZO-ROWEROWEGO.

A poza tym, chodnik po lewej stronie należy zakończyć w miejscu, gdzie kończy się gęsta zabudowa. Ponadto z projektu wyłączono skrzyżowanie z ul. Szkolną, albowiem opracowanie w tym rejonie dostosowano do koncepcji budowy ronda na włączeniu obwodnicy Wołomina - tak w każdym razie widniało w protokole.

Nie wyjaśniono jednakże, dlaczego Wołomin nie chce ciągu pieszo-rowerowego w kierunku Klembowa. A właśnie to chcieli wiedzieć radni, którzy zebrali się w ostatnim czasie na łączonych komisjach rady: gospodarki, rozwoju gminnego i obszarów wiejskich oraz finansów gminnych. Nie dowiedziawszy się wiele na komisji (bo trudno za wystarczającą uznać wypowiedź wiceburmistrza, że gmina nie będzie pozyskiwała dla marszałka województwa terenów, bo będzie musiała je potem oddać) radni na piśmie wniosli o zweryfikowanie stanowiska w zakresie oświadczenia złożonego w protokole z posiedzenia rady technicznej w temacie dotyczącym pozyskiwania terenów pod budowę ciągów pieszo-rowerowych na terenie gminy Wołomin. Za wnioskiem opowiedziało się dziesięć radnych, na czele z przewodniczącymi obydwu komisji, Czesławem Sitarzem i Stefanem Perzanowskim.

A.B.

ZĄBKI. Jak świat światem, Urząd Miasta na spółdzielczym osiedlu nic nie robił.

Gołębie na niskich wysokościach

Tak jakoś w styczniu do wiceburmistrza Ząbek wpłynęło pismo od przewodniczącej komisji społecznej Rady Miasta. W piśmie Małgorzata Stachera zwróciła się o informację, na jakim etapie znajduje się realizacja postulatów mieszkańców, które to postulaty są na dołączonym piśmie.

I owszem, do pisma głównego dołączone było drugie, dziwnie czegoś skierowane do zarządu Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Wołominie, a podpisane przez czterech członków Rady Osiedla w Ząbkach.

Prawo korzystania ze śmietnika

Te postulaty, które mieszkańcy osiedla skierowali do spółdzielni, a które jakoby miał realizować wiceburmistrz miasta, przedstawiały się następująco:

1. Obniżenie wysokości drzew rosnących w pobliżu bloków 5, 6 i 7. Lokatorzy tych bloków skarżą się na duże zaciemnienie światła dziennego przez te drzewa (...)
2. Ponowna prośba o ocieplenie szczytów bloku nr 6 (...)
3. Całkowite zlikwidowanie przez nawiezione ziemi miejsca, gdzie obecnie odbywa się karmienie gołębi. Mieszkańcy skarżą się na groźące im niebezpieczeństwo ze strony gromadnie fruujących, na niskich wysokościach gołębi oraz pozostawiane po nich cuchnące odchody.
4. Możliwość, uzgodniona wspólnie z Urzędem Miasta Ząbki, renowacji placu zabaw dla dzieci, na którym bawią się nasze pociechy, jak też dzieciaki z okolicznych ulic.

5. Konieczność zainstalowania, dawno już obiecanych tablic informujących o prawie do korzystania ze śmietników osiedlowych.

6. Naprawa istniejących chodników na terenie całego osiedla. Chodniki te, zdaniem wielu osób, są przyczyną potknięć i drobnych obrażeń ciała.

7. Ułożenie utwardzonej drogi dojazdowej do śmietnika (...)

Nie mieszczą się w kompetencjach

I tak dalej, w tym samym tonie, jeszcze kilka punktów, z których wart uwagi jest ten o zabezpieczeniu klap wejściowych na dachy bloków.

O realizacji tychże postulatów miał się wypowiedzieć wiceburmistrz Krzysztof Andrzej Sikorski. Oczywiście, wiceburmistrz nie kwestionował potrzeb i oczekiwań mieszkańców, jednak zdumiał się bardzo, bo jak świat światem, gmina na spółdzielczym osiedlu nic nie robiła. Ani nie wyznaczała prawa do korzystania ze śmietnika, ani klap wejściowych nie zabezpieczała, a już tym bardziej niczego nie wycinała, tudzież nie ocieplała. I zamiast hen, pogonić te gołębie, żeby wyżej fruwały, wiceburmistrz odpowiedział uprzejmie przewodniczącej komisji, że postulaty w przekazanym piśmie nie mieszczą się w kompetencjach urzędu. Ale za to, jak tylko przyjdzie wiosna, pracownicy Miejskiego Zakładu Komunalnego poczynią odpowiednie naprawy w sąsiadującym z osiedlem parku. Ale gołębi też raczej ganiać nie będą.

A.B.

A.B.

Nawet nie można powiedzieć, że srebro jest modne, ono jest po prostu ponadczasowe - uważa GRAŻYNA MAJEWSKA, właścicielka Galerii Sztuki Współczesnej w Wołominie.

Życie srebrem pisane

Wszyscy kochamy biżuterię, szlachetne metale i barwne kamienie. Tyle, że jedni ozdabiają się nią na co dzień, inni trzymają na specjalne okazje, a jeszcze inni podziwiają z daleka. Dotyczy to zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Bo biżuteria to magia i romantyzm, tak się przynajmniej powszechnie kojarzy.

W Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. 1 Maja 5 w Wołominie (adres może mylić, to pawilony na osiedlu Lipińska) jest wyłącznie artystyczna biżuteria srebrna. Specjalnością firmy jest srebro i to tylko ręcznie wyrabiane. Nikt nigdy nie pokusił się o zmianę tworzywa, ani nie pomyślał o masowym, maszynowym wyrobie.

- Srebro jest nie tylko pięknym, ale i wdzięcznym materiałem - zapewnia właścicielka galerii, Grażyna Majewska. - Można wykonać z niego każdą formę, na każdą okazję. Srebro nosi się na co dzień i od święta, pasuje do wszystkiego, niezależnie od wieku. Nawet nie można powiedzieć, że srebro jest modne, ono jest po prostu ponadczasowe.

Pani Grażyna nie potrafi policzyć, ile wzorów srebrnej biżuterii powstało w firmie. Rodzinna pracownia powstała wiele lat temu i zdążyła już wykreować styl biżuterii, który zrodził się z wielkiej fascynacji przyrodą. Stąd do wyboru zawsze są srebrne motyle, chrząszcze, pająki, kraby, wszystkie finezyjne i niepowtarzalne.

Kamień mądrości na szczęście

Galeria Sztuki Współczesnej powstała piętnaście lat temu. Gdy powstawała, na prowadzenie takiej działalności konieczne było zezwolenie z Ministerstwa Kultury. Grażyna Majewska wspomina z rozbawieniem, jak w ministerstwie pytali: a po co wam w Wołominie galeria?

Galeria powstała, bo po pierwsze, jej właścicielka potrafi konsekwentnie dążyć do celu, a po drugie, rodzina jest artystycznie

uzdolniona. Mąż pani Grażyny, Zdzisław, przez wiele lat projektował i wykonywał artystyczną biżuterię do Desy i Cepelii, córka Julitta jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych. Druga córka, Margaryta, jest powszechnie znaną i cenioną dentystką.

Jak wspominaliśmy, cała rodzina jest zafascynowana srebrem.



■ Grażyna Majewska. Fot. A.B.

Grażyna Majewska najbardziej lubi biżuterię nowoczesną, proste formy z kamieniami, lub bez nich. Co zaś do kamieni, to oczywiście każdy ma swój gust.

- Klientki unikają pereł, uważają, że przynoszą nieszczęście. A już nie daj Boże, dać komuś perłę w prezencie, to nic, tylko lzy i rozpacz. Za to powszechne jest przekonanie, że pozytywny wpływ na zdrowie ma bursztyn. Piękny kamień, łatwy do obróbki, bardzo popularny.

Osobiście pani Grażyna najbardziej lubi lapis lazuli i kryształ górski. Lapis lazuli zwany jest kamieniem mądrości, ponoć pomaga w pracy i łagodzi konflikty, a włożony pod poduszkę zwalczy bezsenność. A znowuż kryształ górski, ta najczystsza odmiana kwarcu wzmacnia organizm i działa przeciwbólowo. To

kamień uniwersalny, pochłania wszelkie negatywne wibracje z otoczenia, wprowadza porządek w codziennym życiu.

I choć pani Grażyna z rezerwą podchodzi do tego, że każdy znak horoskopu ma przypisany kamień, to zgadza się, że każdy minerał, tak jak wszystko, co stworzyła natura, emituje ener-

giczne maty, mając świadomość, że czerń jest barwą królewską i nieustannym źródłem fascynacji.

W galerii wiszą obok siebie akwarele, pastele i oleje, pejzaże, kwiaty, martwe natury i portrety. Jednak brakuje abstrakcji, którą Grażyna Majewska tak bardzo lubi i dlatego w domu ma prace córki Julitty.

Galerię Sztuki Współczesnej warto odwiedzić właśnie dla tych obrazów i dla srebrnej biżuterii. Jej piękno z pewnością zadziwi, utrafi w najbardziej wybredne gusty i uwiedzie tych, którzy sądzili, że są odporni na blask kamieni srebrnym oprawionych.

Agata Bochenek

Salon Firmowy



Artystyczna pracownia sukien ślubnych i komunijnych

- najnowsze kolekcje
- szycie na miarę
- indywidualne zamówienia

Pluszcz
ul. Słoneczna 24
tel. (029) 75 73 550



REKLAMA

JESTEM!

W dniach od 20 do 24 lutego w Oddziale Położniczo-Ginekologicznym Szpitala w Wołominie urodzili się m.in.:

Córka
Moniki i Pawła Dzieciołków
ze Strachówki
ur. 23.02.2005 r. o godz. 7.45
waga: 2500 g
wzrost: 53 cm.



Albert
syn Weroniki Klimek
z Radzymina
ur. 24.02.2005 r.
o godz. 23.10
waga: 2400 g
wzrost: 50 cm.



Michał
syn Joanny
i Wiesława Kowalskich
z Dobczyzna
ur. 24.02.2005 r. o godz. 17.15
waga: 4300 g
wzrost: 56 cm.



Anna
Córka Zofii Chmielewskiej
i Krzysztofa Dąbrowskiego
z Kobyłki
ur. 24.02.2005 r. o godz. 5.10
waga: 2800 g
wzrost: 58 cm.



Kacper
syn Wandy
i Sławomira Kaliszów
z Zielonki
ur. 24.02.2005 r. o godz. 5.20
waga: 3750 g
wzrost: 58 cm.



Jakub
syn Marty
i Jacka Kwiatkowskich
z Turza
ur. 24.02.2005 r. o godz. 0.50
waga: 3800 g
wzrost: 55 cm.



Jakub
syn Hanny
i Grzegorza Florczaków
ze Słupna
ur. 24.02.2005 r. o godz. 15.20
waga: 3900 g
wzrost: 59 cm.



Oliwia
córka Doroty
i Roberta Wąchockich
z Wołomina
ur. 21.02.2005 r. o godz. 23.05
waga: 3800 g
wzrost: 59 cm.



Wiktoria
córka Katarzyny
i Roberta Wrzasków
z Ząbek
ur. 23.02.2005 r. o godz. 10.10
waga: 2900 g
wzrost: 51 cm.



Amelia
córka Jolanty Polkowskiej
i Mariana Świeczki
z Kobyłki
ur. 20.02.2005 r. o godz. 11.50
waga: 3800 g, wzrost: 60 cm.

Fot. i tekst A.B.



Fot. A.B.

REKLAMA



RANCHO BENA

Zaprasza do CZARCIEJ GROTY i ANIELSKIEGO RAJU na:

domowe obiady
wesela
bankiety
chrzciny
kuligi



Stanisławów I, gm. Nieporęt ul. Brukowa 16
tel. (022)793 33 89 0-604 202 669

Wiszą obok siebie akwarele, pastele, oleje

W galerii na osiedlu Lipińska oprócz srebrnej biżuterii, ksero (pełen zakres usług), rzeźb mieszczących w Wołominie Tadeusza Tchórzewskiego, wyrobów ze skóry i dewocjonalistów są także obrazy. Na początku istnienia galerii były to obrazy córki Julitty Majewskiej - Piotrowskiej i jej koleżanek z Akademii Sztuk Pięknych. Z czasem obrazów przybywało, a obecnie galeria współpracuje z kilkudziesięcioma plastykami. Wśród nich są Barbara Pisarczyk - Niezgoda (miała w galerii wystawę swoich prac, artystka ceniona za pejzaże i martwe natury), Bohdan Piasecki (zafascynowany pięknem polskiego krajobrazu, przez wiele lat tworzył w Toronto i w Paryżu) oraz Zdzisława Ludwiniak. Wołominianka, autorka autoszkieł i autoportretów, która mówi: „Maluję i rysuję siebie, bo siebie znam najlepiej”. Twórczość malarki jest tak odmienna, tak niepodobna do innych, że bez trudu można ją „wylowić” spośród wielu zawieszonych w galerii obrazów. Artystka preferuje czerń, od lekkich czerniopodobnych szarości, po

Burmistrz Miasta Ząbki

ogłasza konkurs

na kandydata na stanowisko Dyrektora

- Publicznego Przedszkola Nr 1 w Ząbkach, ul. Wyspiańskiego 22
 - Publicznego Przedszkola Nr 2 w Ząbkach, ul. Prusa 3/5
 - Publicznego Przedszkola Nr 3 w Ząbkach, ul. Westerplatte 1/11
1. Stanowisko dyrektora przedszkola może być powierzone nauczycielowi mianowanemu lub dyplomowanemu, który:
 - 1) ukończył studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolu,
 - 2) ukończył studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
 - 3) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
 - 4) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskał co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego - pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskał pozytywną ocenę dorobku zawodowego,
 - 5) posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
 - 6) nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003r. Nr 118, poz. 1112, r 137, poz. 1304, Nr 203, poz. 1966 i Nr 213, poz. 2081), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
 - 7) nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
 - 8) nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147, ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003r. Nr 15, poz. 148, z późn. zm.).
 2. Stanowisko dyrektora przedszkola może być powierzone również nauczycielowi mianowanemu lub dyplomowanemu, który ukończył studia wyższe zawodowe i posiada przygotowanie pedagogiczne lub ukończył kolegium nauczycielskie albo nauczycielskie kolegium języków obcych oraz posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolu i spełnia wymagania określone w ust. 1 pkt. 2-8 niniejszego ogłoszenia.
 3. Stanowisko dyrektora przedszkola może być powierzone osobie niebędącej nauczycielem, która:
 - 1) ukończyła studia wyższe magisterskie,
 - 2) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy,
 - 3) posiada wykształcenie i przygotowanie zawodowe odpowiadające kierunkowi kształcenia w przedszkolu lub zakresowi zadań placówki, spełnia wymagania określone w ust. 1 pkt. 2 i 5-8 niniejszego ogłoszenia.
 4. Stanowisko dyrektora przedszkola może być powierzone również nauczycielowi mianowanemu lub dyplomowanemu, zatrudnionemu na stanowisku wymagającym kwalifikacji pedagogicznych w urzędzie organu administracji rządowej, kuratorium oświaty, Centrum Edukacji Artystycznej, Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i okręgowych komisjach egzaminacyjnych oraz nauczycielowi mianowanemu lub dyplomowanemu urlopowanemu lub zwolnionemu z obowiązku świadczenia pracy na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 maja 1991r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2001r. Nr 79, poz. 854, z późn. zm.), spełniającemu wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. Nr 89, poz. 826 i Nr 189, poz. 1854) z wyjątkiem wymogu posiadania co najmniej dobrej oceny pracy albo pozytywnej oceny dorobku zawodowego.
 5. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
 - 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju przedszkola,
 - 2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o stażu pracy pedagogicznej - w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej - w przypadku nauczyciela akademickiego,
 - 3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia - w przypadku osoby będącej nauczycielem,
 - 4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,
 - 5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
 - 6) ocenę pracy, o której mowa w &1 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek,
 - 7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
 - 8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003r. Nr 118, poz. 1112, Nr 137, poz. 1304), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
 - 9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
 - 10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147, ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003r. Nr 15, poz. 148, Nr 45, poz. 391, Nr 65, poz. 594, Nr 96, poz. 874, Nr 166, poz. 1611 i Nr 189, poz. 1851),
 - 11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę, na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997r., o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 i Nr 153 poz. 1271), w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.
 6. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem: „Konkurs” w terminie do dnia 24 marca 2005r na adres: **Burmistrz Miasta Ząbki, 05-091 Ząbki, ul. Wojska Polskiego 10.** Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez: Burmistrza Miasta Ząbki, 05-091 Ząbki, ul. Wojska Polskiego 10. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

KANCELARIA LEX rok zał. 1989 - mgr L. Pszczółkowski - *prawnik*
 WOŁOMIN, ul. MILA 8A (przy optyku), czynne od pn. do czw. 10.00 - 17.00,
 tel./fax 787-41-81, 0-501 109 681, e-mail: lexplus5@wp.pl

- ▶ Pisma - sprawy trudne - odszkodowania - wywłaszczenia
- ▶ Wyceny - spadki - podatki
- ▶ Nieruchomości - akty - darowizny
- ▶ Geodeta - wtorki 10.00 - 13.00

SKARGI - STRASBURG - ODSZKODOWANIA

**LEJU
OLEJ
TANIO!**

Oleju, ale tanio
Już od 172 zł

PUH „RUDNIK” Sp. z o.o.
Koncesjoner
05-200 Wołomin - Nowe Lipiny
ul. Szosa Jadowska 60
tel.: 787 40 67, 776 43 73, tel./fax 787 36 00

Zażądaj darmowej wymiany oleju Elf i filtra. **RENAULT**
 Płać tylko za sam olej.

Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w Wołominie Al. Niepodległości 17

Ogłasza drugi przetarg nieograniczony na ustanowienie własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 38 położonego na IX piętrze w budynku przy Al. Niepodległości 8 w Wołominie, składającego się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i wc o powierzchni użytkowej 52,80m².

Wartość wkładu budowlanego wg. wyceny wartości rynkowej lokalu wynosi 93.614 zł, cena wywoławcza 84.253 zł.

Oferty z proponowanymi cenami prosimy składać w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia łącznie z wpłatą w kasie Spółdzielni wadium w kwocie 1000 zł. Zostanie przyjęta oferta z najwyższą ceną.

Lokal można oglądać w dniach roboczych w godz. 10.00-14.00. Informacje tel. 776-36-92.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.

SPÓŁDZIELCZY BANK OGRODNICZY
Oddział Wołomin
 Wołomin, ul. Kościelna 69. Tel. 776-80-15, 776-80-16

konto osobiste ROR - 1,9%
 prowadzone bez opłat

provizje tylko 2,5 zł

kredyty dla osób fizycznych od 12,6% w skali roku

Sprawdź to osobiście
bankomat 24h

DREW DAR
OKNA • DRZWI
 sosna • mahoń • PCV

05-200 Wołomin,
 ul. Republikańska 35
 tel: (022) 787-85-20
 fax: (022) 787-86-30
 www.drewdar.pl
 e-mail: biuro@drewdar.pl

PROMOCJA RATY

Natychmiastowy odbiór

- okna • drzwi wewnętrzne
- drzwi zewnętrzne, drewniane ocieplane i wzmocnione
- bramy garażowe

RABATY
 Czynne: pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-14.00.

Centrum Medyczne
ULTRA-MED

- **BADANIA USG**
- pełen zakres
- **ECHO SERCA**
- STOMATOLOGIA,**
- Lekarze specjaliści**
- **BADANIA KIEROWCÓW**
- **BADANIA LABORATORYJNE**

Wołomin, ul. Wileńska 29a
 pn. - pt. 8.00-18.00,
 sob. 8.00 - 12.00,
Zapisy: tel. 787-90-28

Ośrodek Sportu i Rekreacji „Huragan” - Pływalnia
 Wołomin, ul. Broniewskiego 7/9, tel. 787-42-88.
ZAPRASZA

ZAJĘCIA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH
 szkoły, zakłady pracy itp. - od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00 i 18.00 - 19.00,
 sobota 8.00 - 14.00 i 18.00 - 19.00
 Basen duży: 30 min - 130 zł
 Basen mały: 30 min - 60 zł

KARNETY INDYWIDUALNE
 12 wejść po 30 min. - karnet ważny 2 miesiące od poniedziałku do soboty 16.00-18.00, niedziela 12.00-17.00

- dzieci do lat 16-tu: cena karnetu - 30 zł
- młodzież i dorośli: cena karnetu - 60 zł
- pływanie rodzinne (dorośli + dziecko do lat 7) cena karnetu - 80 zł
- od poniedziałku do soboty 20.00-22.00 cena karnetu - 80 zł

BILETY WSTĘPU - 30 min.
 od poniedziałku do soboty 16.00-18.00, niedziela 12.00-17.00

- dzieci do lat 16-tu: cena biletu - 3 zł
- młodzież i dorośli: cena biletu - 6 zł
- pływanie rodzinne (dorośli + dziecko do lat 7) cena biletu - 8 zł
- od poniedziałku do soboty 20.00-22.00 cena biletu - 8 zł

KARNETY MIESIĘCZNE
 korektywa 2x w tyg. po 60 min wtorek, czwartek, środa, piątek 17.00 - 20.00, cena 60 zł
 gimnastyka kregostupa 2x w tyg. po 60 min, środa, piątek 17.00 - 20.00, cena 70 zł
 aerobik 2x w tyg. po 60 min w godz. 19.00 - 20.00 wtorek, piątek 19.00 - 20.00, cena 70 zł
NAUKA PŁYWANIA
 2 x w tyg. po 45 min wtorek, piątek, 16.00 - 16.45, 16.45 - 17.30, cena 60 zł
 1 x w tyg. po 45 min sob. 14.30 - 15.15, 15.15 - 16.00 cena 40 zł

DOMATOR®

WYPOSAŻENIE WNĘTRZ

- ➔ panele ściennie MDF - od 12 zł/m²
- ➔ panele podłogowe (bezklejowe) - od 29,99 zł/m²
- ➔ panele PCV podbitka - od 13,50 zł/m²
- ➔ Finish parkiet - od 104 zł/m²
- ➔ mozaika: dąb, jesion, dąb + grab, brzoza - od 38 zł/m²
- ➔ boazeria świerk - 21,35 zł/m²
- ➔ szalówka sosna - 25 zł/m²
- ➔ korek ścienny - od 26,90 zł/m²
- ➔ skrzydło wewnętrzne HDF - od 180 zł
- ➔ drzwi wewnętrzne sosna - od 310 zł
- ➔ drzwi zew. sosna ocieplone - od 730 zł
- ➔ drzwi harmonijkowe, sosna, pcv, skay - od 105 zł
- ➔ tapicerka drzwiowa - 50 zł
- ➔ płyta OSB - od 14 zł/m²
- ➔ schody strychowe - od 290 zł
- ➔ ramki drzwiowe - od 14 zł/szt
- ➔ pleksi drzwiowe - od 11 zł/szt
- ➔ łóżka sosnowe - od 265 zł
- ➔ materac sprężynowy 90x200 - od 200 zł
- ➔ materac piankowy 90x200 - od 175 zł
- ➔ meble sosnowe (komody, szafki, szafy, stoły, krzesła) - od 60 zł
- ➔ rolety okienne - od 48 zł/szt
- ➔ tapety - 14 zł/rolka 5m²
- ➔ lustra - od 32 zł
- ➔ biurka - od 184 zł
- ➔ karnisze metalowe, PCV, drewniane - od 15 zł/mb
- ➔ oświetlenie
- ➔ szafki łazienkowe - od 105 zł
- ➔ listwa przypodłogowa PCV dł. 2,60m - 10 zł/szt.
- ➔ wyk. do listwy narożnik - 1,50 zł/szt.
- ➔ kasetony styropianowe - 5 zł/m²
- ➔ listwy styropianowe - od 2.50 zł/szt. dł. 2mb
- ➔ listwa przypodłogowa sosnowa (2x3m) - 3 zł/mb
- ➔ kątownik sosnowy (3x3m) - 3,30 zł/mb

ORAZ WIELE INNYCH ARTYKUŁÓW WYPOSAŻENIA WNĘTRZ!!!

Przed dokonaniem zakupów porównaj ceny w innych sklepach.

Zapraszamy: pn. - pt. 9.00 - 18.00, sob. 9.00 - 14.00

Kobyłka, ul. Nadarzyńska 77. Tel. 786-88-66, Wołomin, ul. Duczkowska 8. Tel. 787-62-00

RATY • TRANSPORT

Piątek 04.03



Table with 6 columns representing different TV channels (TVP 1, TVP 2, TVP 3, TVP POLONIA, POLSAT, tvn) and their respective program schedules for Friday, March 4th, 2005. Each entry includes the time slot and the program name.

REKLAMA

KOMPUTERY *SPRZEDAŻ *SERWIS *OPROGRAMOWANIE Kasy fiskalne POSNET zniżki dla zakładów fryzjerskich i kosmetycznych PROINFO s.c. tel. 7763366 Wołomin ul. Gdyńska 49

The Americana Place Klub Relaksu i Dobrej Zabawy BILARD, DART PING PONG Czynne: środa-niedziela od godz. 16.00 Radzymin, Stary Dębów, ul. Myśliwska 1, tel. 763-02-55

MEBLE KUCHENNE AGD MIRANDA RTV PRODUKCJA - PROJEKT - TRANSPORT - MONTAŻ SPRZĘT WOLNOSTOJĄCY SPRZĘT DO ZABUDOWY RATY KORZYSTNE CENY WZCASY GRATIS! Tel. 781 99 11, tel/fax 761-00-00 Zielonka, ul. Kolejowa 74

Kino KULTURA P A J COMP mecenas "Kulturą" Kino „Kultura”, Wołomin, ul. Mickiewicza 9, tel. 776-27-51 www.kultura.wolomin.com Repertuar na marzec Od 11 marca Skarb narodów Poznaj moich rodziców 13 marca (niedziela) PREMIEROWO Zebra z klasą Od 18 marca Kubaś i Hefalumpy Kłątwa

VIDEO MAAG Zielonka, ul. Kolejowa 28 Kasety VIDEO I Płyty DVD 1. Godsend - horror 2. Terminal - komedia 3. 50 pierwszych randek - komedia 4. Vinci - komedia 5. Król Artur - historyczny 6. Zakładnik - sensacja 7. Rogate ranczo - film rys. Disney 8. Autostrada grozy - thriller 9. W 80 dni dookoła świata - przygodowy 10. Rybki z ferajny - film rysunkowy WIDEO FAN Kobyłka, ul. Ręczajska 11E Tel. 497-72-71, czynne: pn.-sob. 13.-21.00, nd. 15.00-21.00 Kasety VIDEO I Płyty DVD 1. Osada - thriller 2. Mroczny wojownik - akcja 3. Poza zasięgiem - akcja 4. Ocean Strachu - thriller 5. Dziewczyna z sąsiedztwa - komedia 6. Godsend - horror 7. Ja, Robot - akcja s-f 8. Radio - obyczajowy 9. W 80 dni dookoła świata - przygodowy 10. Kroniki Riddicka'a - s-f

Urząd Miasta Zielonka ZP-3410/06/05 OGŁOSZENIE O PRZETARGU Urząd Gminy Zielonka, ul. Lipowa 5 ogłasza przetarg nieograniczony o wartości poniżej 60 000 euro zgodnie z Prawem zamówień publicznych art. 39 na: Budowa kanalizacji sanitarnej w ul. Poniatowskiego. Wymagany termin realizacji: od 01.06.2005r. do 31.08.2005r. Nie dopuszcza się składania oferty wariantowej. W przetargu mogą wziąć udział Wykonawcy nie wykluczeni na podstawie art.24 i spełniający warunki zawarte w art.22 ust.1 ustawy Prawo zamówień publicznych. Materiały przetargowe: Wzór oferty i specyfikację istotnych warunków zamówienia wraz z dokumentacją techniczną można otrzymać w Referacie Zamówień Publicznych Urzędu Miasta Zielonka, ul. Lipowa 5 pok.6 w Zielonce od poniedziałku do piątku w godz. 9.15-14.00. Cena materiałów przetargowych – 116 PLN (słownie: sto szesnastie złotych). Wymagane wadium – 2 000 PLN (słownie dwa tysiące złotych). Kasa Urzędu czynna w godz. 9:15 - 14:00. Termin składania ofert upływa dnia 11.03.2005 r. o godzinie 10⁰⁰. Oferty należy składać w Referacie Zamówień Publicznych Urzędu Miasta Zielonka, ul. Lipowa 5 pok.6 w Zielonce. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.03.2005 r. o godz.10.10 w siedzibie Referatu Zamówień Publicznych Urzędu Miasta Zielonka, ul. Lipowa 5 pok.6 w Zielonce. Kryteria wyboru oferty: - cena netto - 100% O wyniku przetargu Wykonawcy zostaną poinformowani pisemnie. Informacje: Urząd Miasta Zielonka - Referat Zamówień Publicznych ul. Lipowa 5, tel. 781 99 61 w. 128 www.zielonka.pl http://bip.zielonka.pl

P.P.U. „Koloryt” ul. Tetmajera 3 tel. 786 31 61 05-230 Kobyłka Sitodruk druk wizytówek, zaproszeń, naklejek PCV nadruk na folii PE i PP druk na bawełnie i tkaninach syntetycznych oraz nadruki na innych nietypowych podłożach Krótkie terminy oraz możliwość wykonania małych serii !!!

Kwiaciarnia przy pralni „Niagara” zaprasza Wołomin ☎ 776-17-32 ul. Kościelna róg Niepodległości 22 Czynna pn.-pt. 10.00 - 18.00, sob.-nd. 10.00 - 19.00.

MYJNIA SAMOCHODOWA Wołomin, ul. Kościelna 77A (os. Niepodległości) mycie samochodu odkurzanie i pranie tapicerki mycie silnika tel. 787 77 33

Wspomnienie w 25. rocznicę śmierci.

Bursztynowa Dziewczyna



Jej piosenki, pogodne i nostalgiczne, pełne nadziei i wiary w miłość, rozpoznawaliśmy już po pierwszych taktach. Śpiewała je Ona - ANNA JANTAR. Przez krytyków uznana za jedną z najwybitniejszych i najbardziej znaczących postaci w historii polskiej muzyki rozrywkowej XX wieku.

Urodziła się 10 czerwca 1950 roku w Poznaniu. Mając cztery lata rozpoczęła naukę gry na fortepianie, a dziewięć lat później już koncertowała w Filharmonii Poznańskiej. Wróżono Jej karierę pianistki, ale wolała śpiewać.

W 1968 roku po raz pierwszy stanęła na wielkiej scenie i zdobyła wyróżnienie na V Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich w Krakowie, rok później - na studenckiej FAMIE-69.

Śpiewała w młodzieżowych zespołach big beatowych: SZAFIRY, SZEŚĆ i POLNE KWIATY. Jednak znaczące sukcesy nie tylko w aspekcie zawodowym przyniosła Jej współpraca z grupą WAGANCI: występy na profesjonalnej estradzie, pierwsze wojaże po krajach byłego bloku socjalistycznego, nagrania radiowe i płytowe, i przebój „Co ja w tobie widziałam?”. W *Wagantach* też znalazła męża, kompozytora i aranżera, absolwenta PWSM w Poznaniu, Jarosława Kukulskiego.

W 1973 roku pod Piastowską Basztą w Opolu zaśpiewała piosenkę-memento „Najtrudniejszy pierwszy krok”. Od tej pory stała się częstym gościem przeróżnych programów telewizyjnych i audycji radiowych. Jej podobna zdobyła okładki najpoczytniejszych wówczas pism i magazynów, lansowała przebój za przebojem. Któż nie pamięta nastrojowych i lirycznych piosenek: „Żeby szczęśliwym być”, „Chcę kochać”, „Za każdy uśmiech”, „Koncert radości”, „Tak blisko nas”, „Moje jedyne marzenie”, „Twoje oczy obiecują siódme niebo”, „Zawsze gdzieś czeka ktoś”...

Po sukcesach na festiwalach w Opolu i Sopocie zdobywała laury w międzynarodowych konkursach piosenki: III nagroda na CISCO-74 w Castelbar i na Coupe d'Europe w Villach, wyróżnienie na festiwalu Sloveńska Popewka-74 w Lublanie, II nagroda na Międzynarodowym Fe-

stiwalu Przebojów-75 w Dreznie, I nagroda na Made In Hungary-78 w Budapeszcie, wyróżnienie w konkursie OIRT-Gala'79 w Finlandii...

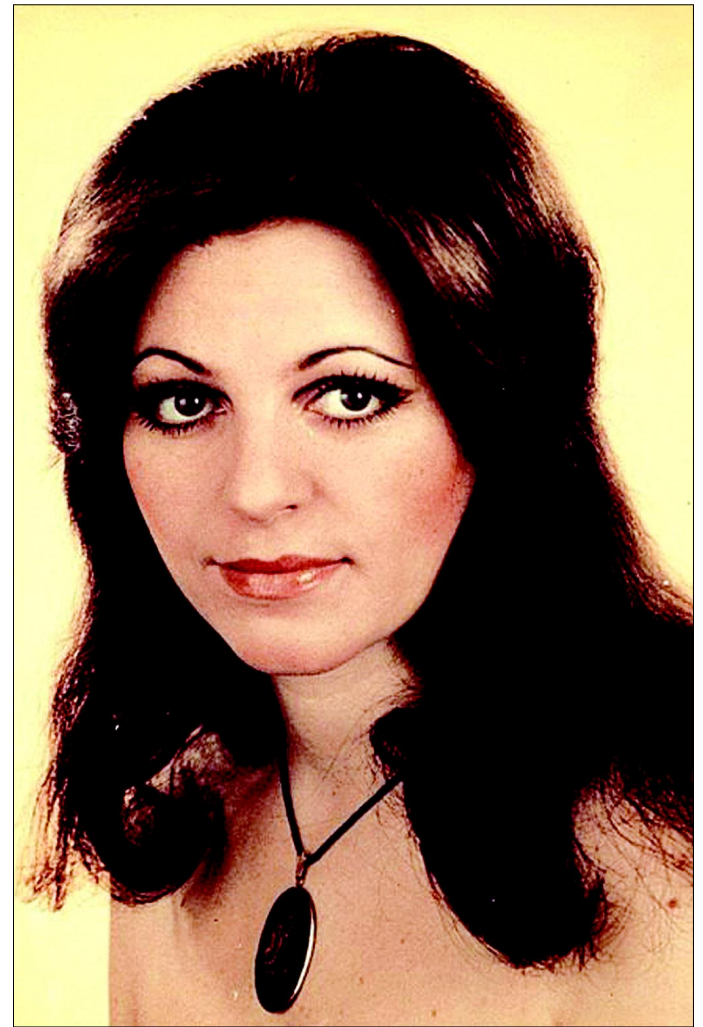
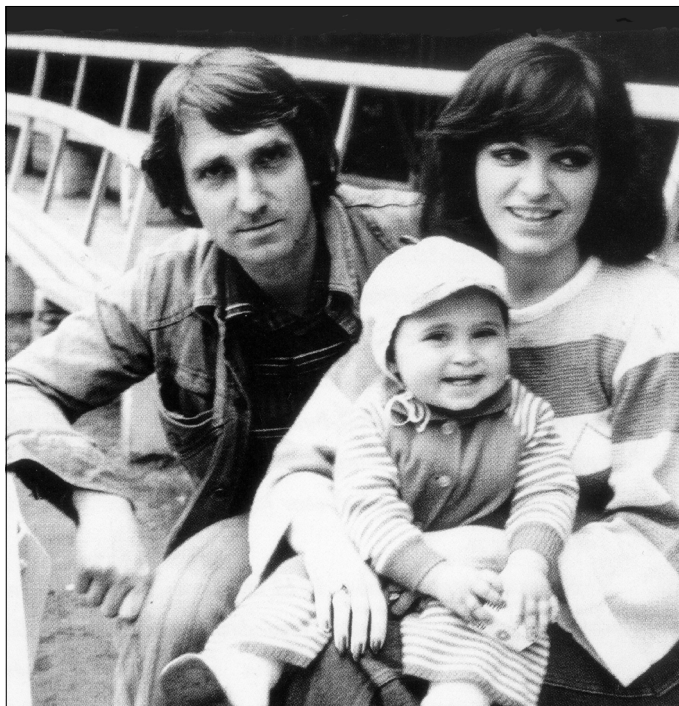
Koncertowała niemalże w całej Europie oraz Kanadzie i USA. Była ulubienicą amerykańskiej publiczności polonijnej.

Od początku swojej działalności estradowej związana była z „Polskimi Nagraniami”, dla których nagrała swoją pierwszą płytę długogrającą „Tyle słońca w całym mieście”, jak i kilka następnych. Zdobywczyni czterech

Złotych Płyt (dwie z nich - „Anna Jantar” i „The best of Anna Jantar” - przyznane pośmiertnie).

Pod koniec życia śpiewała *na rockową nutę*, z zespołami PERFECT i BUDKA SUFLERA. Z tym ostatnim wylansowała Piosenkę Roku 79, utwór dynamiczny i niezwykle ekspresyjny w swej treści, o tragicznej wymowie wobec tego, co się miało zdarzyć - „Nic nie może wiecznie trwać”...

Zginęła w słoneczne przedpołudnie 14 marca 1980 roku w Laszku Kabackim, w katastrofie sa-



molotu lecącego z Nowego Jorku. Nazajutrz, w lubelskim studio, miała zarejestrować piosenkę „Tyle samo prawd, ile kłamstw”, napisaną specjalnie dla Niej przez Romualda Lipko i Andrzeja Mogielnickiego...

Ale śmierć nie ma wpływu na Jej popularność. Dzięki swoim „evergreenowym” przebojom wciąż jest obecna, zawsze na muzycznej fali. Jej dyskografia, wzbogacona w ostatnich latach

o kilkadziesiąt wydawnictw pirackich, plasuje Ją w czołówce najpopularniejszych artystów estrady.

Korespondencyjny Klub Muzyczny im. Anny Jantar
skr. poczt. - 52,
03-126 Warszawa

Anna Tomasiak

Zdjęcia pochodzą z prywatnego albumu autorki.

Motocykl Junak

Najcięższym motocyklem produkowanym w powojennej Polsce był Junak, wytwarzany przez Szczecińską Fabrykę Motocykli.

Zespół pod kierownictwem mgr. inż. Jana Ignatowicza już pod koniec 1952 roku stworzył dokumentację techniczną. Sylwetka wyraźnie nawiązywała do konstrukcji angielskich. Jednostką był wyposażony w czterocylindrowy, jednocylindrowy silnik S03 o pojemności 350 ccm, który dysponował mocą czterokrotnie większą niż produkowane ówczesne motocykle klasy 125 ccm. Nowoczesne na owe czasy zawieszenie zapewniało dobre prowadzenie motocykla w każdych warunkach terenowych.

Oficjalna prezentacja Junaka odbyła się w sierpniu 1954 roku na Wystawie X-lecia we Wrocławiu. Decyzje o podjęciu produkcji przez Wytwórnę Sprzętów Metalowych i dostawę silników przez Wytwórnę Sprzętu Mechanicznego w Łodzi podjęto dopiero w czerwcu 1955 roku. Pierwsze podwozia Junaków wykonano w Szczecinie wiosną 1956 roku. Seryjna produkcja Junaka, oznaczona M07 ruszyła w 1957 roku. Cena została ustalona na 13500 zł, którą szybko podwyższono do 20000 zł. Dla porównania produkowane w Warszawie wufemki kosztowały w granicach 6500 zł.

Na początku 1958 roku zmieniono nazwę Zakładu na Szczecińska Fabryka Motocykli, a 26 maja obchodzono skromny jubileusz - tysięczny motocykl.

Już od samego początku wprowadzano liczne modernizacje, jak pełnopiastowe hamulce bębnowe, czy głębokie błotniki. Opra-

cowano także kilka odmian Junaka, jak motocykl Crosowy i Rajdowy, a także trójkołowce B20 i B21, czy wyposażony w radiową aparaturę odbiorczo-nadawczą Junak zbudowany specjalnie dla Milicji Obywatelskiej. W 1959 roku do produkcji wdrożono wózek boczny do omawianego motocykla, oznaczony WB-1.

Polscy zawodnicy odnosili liczne zwycięstwa na Junakach. Warto odnotować chociażby start w XXXV Sześcidniówce FIM w Bad Aussee w Austrii czterech motocykli Junak, na których F. Stachiewicz, E. Kurowski i Konrad Stabiński zdobyli srebrne medale. Nie można też zapominać, że 15 kwietnia 1959 roku Franciszek Stachiewicz pobił rekord Polski osiągając na specjalnie przygotowanym Junaku prędkość 149,3 km/h ze startu lotnego na dystansie 1 km.

Na początku 1960 roku do produkcji weszła tzw. wersja przejściowa między Junakiem M07, a mającym go zastąpić M10, która otrzymała głębokie błotniki i pełną osłonę łańcucha napędowego. Pod koniec tego roku ruszyła produkcja M10. Otrzymał on nieco wzmocniony silnik oraz nową osłonę reflektora.

Na przełomie lat 1962/63 wykonano prototyp motocykla M14 o bardzo awangardowych kształtach, który miał zastąpić starzejącego się Junaka. Miał go napędzać dwucylindrowy, czterocylindrowy silnik S-132, opracowany w Łódzkich Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego.

W 1965 roku zapadła decyzja o koncentracji produkcji motocykli, czego efektem było zaprzestanie

produkcji w SFM, jak również w Warszawskiej Fabryce Motocykli. Ostatnie Junaki pochodzą z połowy tego roku. Dorobek Szczecińskiej Fabryki Motocykli zamyka się liczbą 91400 motocykli, które opuściły mury fabryki, w tym 2500 trójkołowców typu B20. Ponadto wykonano 8500 sztuk wózków bocznych WB-1.

Mimo upływu okrągłych 40 lat od zaprzestania produkcji motocykli Junak miłośnicy tej marki nie pozwalają zginąć nielicznym ocalałym egzemplarzom. Wielu pasjonatów, miłośników „pozytywnie zakręconych” mieszka również w naszym powiecie, w Wołominie. Dzięki właśnie nim niepowtarzalny odgłos czterocylindrowego silnika S03 będzie pobrzmiwał po drogach naszej okolicy jeszcze przez wiele lat. Dzieje się to dzięki takim ludziom jak Grzesiek „Fryderyk” Królik z Wołomina, dla którego jego ukochany Junak jest niemal częścią własnej rodziny.

Motocykle fascynowały go od zawsze, są jego życiem, nawet nie dodatkiem do niego. Przygoda zaczęła się od Mz 150, którą jeszcze w latach 80-tych kupił mu tata. Nie obyło się bez awantury rodzinnej, bowiem zamiast nowego regału, przed domem stała lśniąca emzетка. Prosto z Polmożbytu. Jednak zawsze cały czas marzył o basowym odgłosie pracującego Junaka. W 1995 roku jego sny się spełniły, bowiem nadarzyła się okazja odkupienia takiego motocykla od kolegi, „Sokoła”, który miał na nim zbyt bliskie spotkanie z ciężarówką. Cała rama była pogięta i należało nad nią pracować wiele godzin,

by nadać jej pierwotny kształt. Do tego w cenie znajdował się jeszcze drugi jednoślad. Do tego dochodził jeszcze wyprany w spodniach dowód rejestracyjny.

Złożenie całego motocykla zajęło prawie 2 lata. Jest to egzemplarz z 1961 roku, zrobiony na tzw. model przejściowy - z lampą od M07. Wszystkie części, z wyjątkiem licznika od Pannoni, imitującego oryginalny zegar modelu M07 i dodatkowych chromów (m.in. na obudowie filtra powietrza) wszystko jest oryginalne. Początkowo motocykl był koloru białego, a dopiero później, dzięki pomocy sąsiada nabrał pięknej czerwonej barwy - z palety polskiego fiata 125p, (L80). Po złożeniu wszystkiego zaczęły się pierwsze jazdy. Największą awa-

rią był defekt iskrownika - „wdała się do niego wilgoć”. Silnik i tak wymagał remontu. Po tym zabiegu właściciel bez większych obaw rusza nawet na Mazury, mając pewność, że jego Junak dowiezie go na miejsce przeznaczenia. Zdarzają się jednak awarie. Najpoważniejszą było zatarcie się skrzywni biegów na I Powiatowym Zlocie Motocykli.

Dumny właściciel mknie po drogach swoje 70 km/h, oznajmiając swą obecność basowym brzmieniem silnika S03. Nawija na koła wiele kilometrów, zostawiając za sobą kawałek historii - historii przecież tak nam nieodległej. Ludzie, których mija machają, zdumieni tak niecodziennym widokiem. Fryderyk mówi, że na 100 km potrzebuje nie więcej niż

4 litry benzyny. Uważa, że jest to bardzo udany motocykl jak na swoje czasy. Z wad wymienia źle umieszczony iskrownik, który lubi się zalać wodą, a także prądnicę, która daje się szczególnie we znaki nocą, kiedy potrzebne są światła... I oczywiście wszechobecne wycieki oleju, ale każdy jeżdżący Junak musi przecież cieć.

Właściciel pytany, co jeszcze chciałby zrobić w swoim jednośladzie rzuca cały spis podzespołów, które należałoby wymienić, zregenerować, czy nadać im efektywniejszy wygląd. Jednak obecnie jest pochłonięty pracą przy jeszcze jednym zabytku peerelowskiej motoryzacji - SHL04 z 1950 roku.

Karol Boński

